

Warszawa, 7 listopada 2018 r.

Historie pacjentów

## Zawał serca - czyli kiedy serce umiera

Zawał serca to stopniowe obumieranie mięśnia sercowego (tzw. martwica) wywołane niedrożnością naczynia lub naczyń krwionośnych, które się w nim znajdują. W związku z brakiem dopływu krwi, a tym samym tlenu do mięśnia sercowego, obumiera "zajęty" fragment serca. Martwica powiększa się z każdą minutą trwania zawału.

Tylko szybka reakcja i bezzwłoczne rozpoczęcie odpowiedniego leczenia zwiększają szansę na przeżycie oraz dobrą jakość życia po zawale.

Tymczasem wiele osób zwleka z podjęciem właściwych działań. W kampanii poznajemy historie pacjentów, dla których codzienne obowiązki, różne obawy oraz przypisywanie złego samopoczucia innym powodom wpłynęło na wielogodzinne opóźnienie w uzyskaniu pomocy. Osoby te, zamiast wezwania karetki, podejmowały próby konsultacji ich samopoczucia z rodziną, umówienia wizyty do lekarza pierwszego kontaktu lub samodzielnie jechali na pogotowie, co opóźniało otrzymanie specjalistycznej pomocy i mogło stanowić dodatkowe zagrożenie dla ich stanu zdrowia, a nawet życia.

# Historie pacjentów

Opisy przedstawiają prawdziwe historie pacjentów. Imiona pacjentów zostały zmienione.

#### 1) Maria, 62 lata – 3 godziny opóźnienia w ratowaniu serca!

Maria ma 62 lata. Opieka nad wnukami oraz obowiązki domowe sprawiły, że pomimo charakterystycznego bólu za mostkiem zwlekała z wezwaniem pomocy. Gdy ból robił się nieznośny, umówiła się na wizytę do lekarza rodzinnego. Karetkę wezwała pielęgniarka z przychodni, po wykonaniu EKG. Brak natychmiastowej reakcji i wezwania pogotowia ratunkowego przez Marię, gdy tylko pojawił się ból w klatce piersiowej, opóźniły rozpoczęcie prawidłowego leczenia o 3 godziny!

Organizatorzy kampanii:







### 2) Marek, 56 lat – 4 godziny opóźnienia w ratowaniu serca!

Marek jest 56-letnim kolarzem. Na jednym z ostatnich rajdów zlekceważył narastający ból w klatce piersiowej, myśląc, że to przemęczenie i ból mięśni po intensywnym treningu. Karetkę wezwali współuczestnicy rajdu, kiedy Marek nie był już w stanie jechać dalej. Niechęć Marka do wezwania pomocy sprawiła, że uzyskał on profesjonalną pomoc dopiero po 4 godzinach od rozpoczęcia zawału.

#### 3) Adam, 35 lat – 9 godzin opóźnienia w ratowaniu serca!

Adam ma 35 lat, podczas zagranicznych wakacji zaczął nagle odczuwać ból lewego barku, promieniujący do dłoni. Nie zgłaszał się do lekarza podejrzewając uraz w trakcie pływania, ponadto nie był pewny jakie koszty musiałby ponieść za dodatkową opiekę lekarską za granicą. Gdy ból nie ustępował, po 8 godzinach zgłosił się do hotelowego ambulatorium, gdzie lekarz rozpoznał zawał i wezwał karetkę. Obawy Adama sprawiły, że wdrożenie odpowiedniego leczenia zawału serca było opóźnione o 9 godzin.

### 4) Agata, 61 lat – 5 godzin opóźnienia w ratowaniu serca!

Agata ma 61 lat. Jest prezesem firmy. Od kilku dni skarżyła się na nawracający ucisk i pieczenie w klatce piersiowej. W dniu zebrania zarządu bóle przybrały na sile, ale zamiast wezwać karetkę Pani Prezes przyjęła leki na nadciśnienie tętnicze. Dopiero po zakończonym posiedzeniu, jeden ze współpracowników zawiózł Agatę do szpitala. Przedkładanie innych spraw ponad zdrowie spowodowało opóźnienie w rozpoczęciu leczenia zawału u Agaty o 5 godzin, a dojazd do szpitala na własną rękę stanowił dodatkowe narażenie zdrowia i życia pacjentki.

#### 5) Krzysztof, 43 lata – 6 godzin opóźnienia w ratowaniu serca!

Krzysztof ma 43 lata i od kilku dni miał infekcję dróg oddechowych. Lekarz zalecił mu przyjmowanie antybiotyku i leków przeciwgorączkowych. Po kilku dniach leczenia pojawił się u Krzysztofa dziwny ból w klatce piersiowej. Kiedy ból kolejny raz się nasilił, Krzysztof pojechał samochodem do szpitala. Podczas konsultacji z lekarzem, rozpoznano u niego zawał serca. Decyzja o dojeździe na Izbę Przyjęć we własnym zakresie, wiązała się z narażeniem życia i zdrowia Krzysztofa, a brak natychmiastowej reakcji na objawy zawału spowodował ponad 6-cio godzinne opóźnienie w rozpoczęciu leczenia.

Organizatorzy kampanii:







Maria, Marek, Adam, Agata i Krzysztof mieli szczęście, że mimo opóźnionej reakcji na objawy zawału, specjaliści zdążyli udzielić im pomocy. Obecna kondycja ich serca nie pozwoli im jednak cieszyć się taka aktywnością, jaką znali przed zawałem. Tylko szybka reakcja i bezzwłoczne rozpoczęcie odpowiedniego leczenia zwiększają szansę na przeżycie oraz dobrą jakość życia po zawale.

#### O kampanii:

"Zawał serca – Czas to życie" to ogólnopolska kampania społeczna, której organizatorem są Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu i Fundacja ŚCCS. Honorowy patronat nad kampanią objęła Małżonka Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Agata Kornhauser-Duda, członkiem Komitetu Honorowego jest Minister Zdrowia prof. Łukasz Szumowski. Celem kampanii jest edukacja dotycząca właściwego postępowania w przypadku pierwszych oznak zawału serca. Kampania ruszyła w 2017 roku, a jej pierwszy etap był skierowany do środowiska medycznego. W wyniku prac i konsultacji organizatorów oraz partnerów w 2018 roku przygotowana została kolejna odsłona działań skierowana do społeczeństwa. Jej edukacyjny charakter ma wpłynąć na świadomość dotyczącą objawów i konsekwencji zawału serca oraz wykreować odpowiednie zachowania w przypadku zawału, tj. podjęcie natychmiastowych działań po rozpoznaniu pierwszych objawów zawału, kontakt z dyspozytorem pod numerem **112** i wezwanie karetki pogotowia.

W kampanie zaangażowane będą media ogólnopolskie, m.in. TVP, RMF FM oraz Multikino. Materiały edukacyjne będą publikowane w ogólnopolskich tytułach prasowych i portalach internetowych, będących partnerami kampanii.

Partnerem strategicznym kampanii "Zawał serca – Czas to Życie" jest Philips.

Więcej informacji o kampanii na www.czastozycie.pl

Organizatorzy kampanii:

w Zabrzu

Śląskie Centrum Fundacia Chorób Serca ŚCCS



## Honorowy patronat

# MAŁŻONKI PREZYDENTA RP AGATY KORNHAUSER-DUDY

## Komitet honorowy

## MINISTER ZDROWIA PROF. ŁUKASZ SZUMOWSKI



## Partnerzy naukowi









Partner Strategiczny

# **PHILIPS**

# Kampanię Wspierają



























Organizatorzy kampanii:



Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu



ŚCCS

acja SCCS w Zabrzu

PHILIPS